

„Biały marsz” w Madrycie

11 grudnia 2012

„Zdrowia się nie sprzedaje, zdrowie się chroni” – pod tym hasłem tysiące hiszpańskich lekarzy i pielęgniarek w białych kitlach protestowało w centrum Madrytu przeciwko planowanej częściowej prywatyzacji służby zdrowia i cięciom budżetowym.

Wielu lekarzy mówiło, że po raz pierwszy w życiu wyszli na ulice, bo obawiają się pogorszenia się jakości usług w związku z prywatyzacją. Pojawiają się też głosy, że aby oszczędzić należałoby zwolnić wielu deputowanych, polityków i urzędników w administracji zamiast w służbie zdrowia.

„Nie dla prywatyzacji” i „Publiczna służba zdrowia” – skandowali demonstrujący.

Rzeczniczka organizatorów protestu Fatima Branas powiedziała, że plany prywatyzacyjne są krótkowzroczne, gdyż nie uwzględniają tego, że można oszczędzać bez komercjalizowania usług medycznych. „To, co zamierzono, oznacza całkowitą zmianę naszego modelu ochrony zdrowia i demontuje obecny system” – powiedziała.

Gospodarka Hiszpanii po raz drugi w ciągu trzech lat jest w recesji, a bezrobocie w kraju zbliża się do 25 proc. We wrześniu liczba osób zarejestrowanych jako bezrobotne wzrosła, gdyż skończył się sezon turystyczny i wiele firm zwolniło część pracowników.

Opracowanie: Marek Nowicki

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl